

CSW w Warszawie otwiera kolejny ideologiczny front. Teraz zamierza walczyć z antyfaszyzmem



Katarzyna Jaroń
5 października 2021

"Ruchy antyfaszystowskie inspirowane przez Stalina służyły w rzeczywistości ukryciu nieludzkiej przemocy stosowanej przez komunistyczne reżimy. Także i dzisiaj (...) prowadzą swoją walkę z wymyślanymi i prawdziwymi wrogami, nie cofając się przed użyciem przemocy" - tak CSW "Zamek Ujazdowski" zaprasza na swój panel dyskusyjny "Antifa przeciwko wolności".

O czym będzie dyskusja? Centrum Sztuki Współczesnej precyzuje: „Dlaczego ruchy antyfaszystowskie chcą wpływać na instytucje kultury? Z kim w rzeczywistości walczą ruchy antyfaszystowskie i jakie są ich cele? Jak jest zaplecze tego ruchu i jego metody? Do czego prowadzi oddawanie przestrzeni publicznej działaczom antify?”.

Gościem będzie Andy Ngo, autor szeroko krytykowanej – bo podającej nieprawdziwe informacje – książki o antifie. Spotkanie ma się odbyć w CSW 9 października. Ngo to prawicowy dziennikarz, redaktor konserwatywnego magazynu „The Post Millennial” i częsty gość w telewizji Fox News. W swoich wypowiedziach atakuje mniejszości wyznaniowe i etniczne. Jest przeciwnikiem politycznej poprawności. Jest oskarżany o publikowanie wprowadzających w błąd lub wybiórczych materiałów, a także o powiązania z bojówkami prawicy: American Guard oraz Proud Boys z Portland.

CSW w Warszawie bierze na cel antife. „To propaganda polityczna”

– Andy Ngo to osoba znana przede wszystkim w środowiskach radykalnej prawicy w Ameryce. To jedna z bardziej znanych postaci ruchu alt-right, czyli tzw. alternatywnej prawicy. To jest eufemizm dla nowoczesnej skrajnej prawicy posługującej się prowokacją, manipulacją medialną i wzmożoną aktywnością w mediach społecznościowych – mówi dr hab. Rafał Pankowski, wykładowca Collegium Civitas, współzałożyciel antyfaszystowskiego stowarzyszenia Nigdy Więcej.

Dodaje: – Zaskakujące jest dla mnie pojawienie się Ngo w kontekście instytucji kultury i sztuki, która oczywiście może poruszać wątki polityczne czy społeczne, ale w tym przypadku zaproszona jest osoba spoza świata sztuki, zajmująca się po prostu bardzo radykalną propagandą polityczną. Przykre jest, że takie wydarzenie organizuje instytucja publiczna, finansowana przez nas wszystkich. Jestem jak najbardziej za tym, żeby dyskutować o różnych poglądach, ale bulwersuje mnie, że środki publiczne są wydawane na propagowanie ideologii, które na świecie są uznawane za niebezpieczne.

Prawicowy dziennikarz z USA w roli specjalisty w CSW w Warszawie

Jak czytamy na stronie CSW, dyskusja z Ngo jest odpowiedzią na ataki na trwającą tu wystawę „Sztuka polityczna”, która prezentuje prace m.in. Dana Parka. To szwedzki artysta kilkakrotnie karany w swoim kraju za szerzenie nienawiści, publiczne używanie rasistowskich obelg w mediach społecznościowych i negowanie Holocaustu.

W związku z tą wystawą protestowały organizacje żydowskie, które wspólnie sporządziły list do dyrektora CSW Piotra Bernatowicza. „Popieramy wolność i swobodę wyrazu w sztuce, ale uważamy, że granicą jest obraza uczuć jej odbiorców. Każdy artysta jest członkiem społeczeństwa, obywatelem, wyrazicielem swoich poglądów poza sferą sztuki. Jesteśmy jedną z mniejszości etnicznych i religijnych w Polsce. Nie godzimy się na obrażanie nas i innych mniejszości w przestrzeni publicznej i popieranie osób, które szerzą nienawiść, nietolerancję i wrogość wobec

różniących się od nich ludzi" – pod listem tej treści podpisali się m.in. Magda Dorosz, Marcin Grynberg i Artur Hofman.

TVP i polska prawica atakują antyfaszystów

– Ngo demonizuje wszystkie ruchy, które sprzeciwiają się faszyzmowi i są wrzucane do jednego worka pod szyldem antifa. Jest on jednym z głównych producentów tej teorii spiskowej, którą przywołał Trump straszący antifa podczas pamiętnej debaty prezydenckiej w Stanach. Wtedy Biden odpowiedział mu trafnie, że to nie jest organizacja, tylko idea sprzeciwiająca się faszyzmowi – przypomina dr Pankowski.

Antifa nie schodzi z ust prawicowych dziennikarzy i polityków, także tych z Polski. W jej krytyce specjalizują się TVP i politycy Prawa i Sprawiedliwości, m.in. Antoni Macierewicz, który oskarżał antifę o wywołanie zamieszek podczas Marszu Niepodległości w 2020 r. TVP wskazywała na antifę jako głównego podejrzanego o atak na procesję katolików we Francji czy ataki na nowojorskich dziennikarzy oraz wysłanników stacji podczas protestów związanych z morderstwem George'a Floyda przez policjantów w Minneapolis w 2020 r.

CSW Piotra Bernatowicza

Odkąd Piotr Bernatowicz objął kierownictwo nad programem Centrum Sztuki Współczesnej w Warszawie w styczniu 2020 r., coraz częściej pojawiają się w nim wydarzenia o charakterze nacjonalistycznym, rasistowskim, faszystowskim i antysemickim. Spotkanie „Antifa przeciwko wolności” to kolejne takie.

Bernatowicz dał się też poznać jako organizator koncertu zespołu Hungarica, wspierającego od lat podczas wieców politycznych nacjonalistyczną i ksenofobiczną partię Jobbik. Koncert miał się odbyć w sierpniu 2020 r., ale po apelu aktywistów z ruchu Akcja Demokracja do ministra Piotra Glińskiego oraz wycofaniu się pozostałych zespołów mających wziąć udział w koncercie został odwołany.

<https://warszawa.wyborcza.pl/warszawa/7,54420,27652144,antifa-na-celowniku-csw-bernatowicz-zaprasza-alt-rightowego.html>